

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski

w sprawie z odwołania M. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanego A. J.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 listopada 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 września 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego 135 zł
(sto trzydzieści pięć) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 24 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że A.J., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek M. S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu od 26 lipca 2010 r. do 31 lipca 2010 r. oraz od 1 września 2010 r. do 16 października 2010 r., z podstawami wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne wskazanymi w decyzji.

Sąd Okręgowy w B., na skutek rozpoznania odwołania płatnika składek, wyrokiem z 25 listopada 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że

zainteresowany w spornych okresach nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej z odwołującym się umowy.

Sąd Apelacyjny w (...), w wyniku rozpoznania apelacji organu rentowego, wyrokiem z 8 września 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w B. i oddalił odwołanie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości odwołujący się. Zarzucono naruszenie prawa materialnego, tj. art. 750 k.c., art. 627 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 65 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 6 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwą wykładnię prowadzącą do wadliwej subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przyjęcie, że umowy zawarte z ubezpieczonym były umowami o świadczenie usług, tj. umowami starannego działania, a nie umowami o dzieło (umowami rezultatu), co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego uznania, że ww. zainteresowany powinien zostać objęty obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów na tle przesłanek odróżniających przedmiotowo umowy starannego działania, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), od umów rezultatu, jakimi są umowy o dzieło (art. 627 i nast. k.c.). Ponadto, zdaniem skarżącego, skarga jest oczywiście uzasadniona, z uwagi na z góry poczynione przez Sąd drugiej instancji założenia, że: (-) każda umowa rezultatu – umowa o dzieło – ma na celu wytworzenie przez przyjmującego zlecenie (który wybierany jest przy tym z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. zawód, specyficzne umiejętności, predyspozycje itp.) takiego rezultatu (efektu), który ze względu na swoje cechy indywidualne ma przyjąć postać utworu – a zdaniem Sądu drugiej instancji przy wykonywaniu umów, których dotyczy przedmiotowe postępowanie brak było „elementu twórczego”; (-) dzieło nie może zostać wykonane na podstawie projektu bądź dokumentacji technicznej; (-) przyjmujący zlecenie wykonania dzieła, inaczej niż w przypadku umowy o świadczenie usług (umowy zlecenia) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności czy też predyspozycje.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie; w każdym przypadku o orzeczenie obowiązku zwrotu na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania opart jednocześnie na przesłance potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów oraz oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Uzasadnienie potrzeby wykładni przepisów prawnych w tej sprawie sprowadza się do pytania o cechy odróżniające umowy starannego działania od umów rezultatu, z kolei twierdzenie o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej opiera się na zakwestionowaniu przyjętych przez Sąd drugiej instancji złożań co do cech odróżniających umowę o świadczenie usług (umowa zlecenia) od umowy rezultatu (umowa o dzieło). Takie ujęcie przesłanek przedsądu jest nieprawidłowe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość oczywistej zasadności skargi (por. postanowienia SN: z 14 maja 2008 r., II PK 17/08, LEX nr 829110; z 26 listopada 2013 r., I UK 291/13, LEX nr 1430990). Albo jest tak, że wykładnia danych przepisów jest prosta i w związku z tym ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne zagadnienie prawne, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste (por. postanowienia SN: z 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903; z 7 lipca 2016 r., I UK 107/16, niepubl.).

Jeżeli chodzi o przesłankę przedsądu określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to potrzeba wykładni wskazanych we wniosku przepisów prawnych powinna występować w sprawie, potrzeba ta powstaje bowiem w związku z istniejącym w sprawie stanem faktycznym i prawnym, a dokonanie wykładni ma służyć właściwemu rozstrzygnięciu sprawy (por. postanowienie SN z 6 lutego 2014 r., I PK 246/13, LEX nr 1646083). Ponadto, potrzeba wykładni przepisów prawnych nie

istnieje, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii wykładni tych przepisów i wyraził pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żądane okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia SN z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522; czy postanowienie SN z 17 marca 2015 r., I PK 4/15, LEX nr 1661934).

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Najwyższego w tej sprawie nie występuje potrzeba wykładni art. 750 k.c. oraz art. 627 i nast. k.c. w zakresie wskazania przesłanek odróżniających przedmiotowo umowy starannego działania, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zlecenie oraz umów rezultatu, jakimi są umowy o dzieło. Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się kwestią cech odpowiednio umowy o dzieło, umowy zlecenia oraz umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. W orzecznictwie podkreśla się, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Z powyższego wynika, że określenie przez strony łączącego je stosunku prawnego jako umowę o dzieło nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. przykładowo wyroki SN: z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964; z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane tam orzeczenia; z 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Odnośnie cech przedmiotowych odróżniających umowę o dzieło od umów starannego działania, w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. przykładowo wyroki SN: z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr

9, poz. 142; z 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, LEX nr 1341643; z 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308; z 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z 21 lipca 2016 r., I UK 313/15) wskazuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Uwzględniając bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące cech charakterystycznych umowy o dzieło, oraz przyjętą w doktrynie i orzecznictwie typologiczną metodę kwalifikacji prawnej umów tj. przez rozpoznanie i wskazanie jej cech dominujących, wątpliwości sformułowane przez skarżącego sprowadzają się nie do wykładni przepisów prawa wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, ale do ponownej oceny dowodów stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, co nie może uzasadniać przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (por. art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Odnośnie twierdzenia skarżącego o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy wskazać na konieczność wykazania przez niego kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienia SN: z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr

494134; z 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z 24 kwietnia 2007 r., I CSK 100/07, LEX nr 966753; z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07, LEX 898318; oraz z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109). Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienie SN z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743). Chodzi bowiem o wskazanie i wykazanie naruszenia konkretnego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (por. postanowienie SN z 4 lutego 2014 r., II UK 458/13, LEX nr 1644551).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej w zakresie, w jakim opiera się na przesłance oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, nie spełnia powyższych wymogów. Skarżący w sposób wybiórczy odwołuje się do ustaleń faktycznych dokonanych w tej sprawie. Kwalifikacja prawna umów zawartych pomiędzy zainteresowanym a odwołującym się wymaga tymczasem uwzględniania całokształtu okoliczności sprawy. Skarżący pomija ustalenia faktyczne, które miały wpływ na rozstrzygnięcie tej sprawy, m.in. to, że: (-) czynności określone w umowie stanowiły powtarzalne działania polegające na układaniu i montażu kabli stanowiących jedynie fragmenty instalacji w budynku; (-) fragmenty instalacji wykonywane przez zainteresowanego nie działały bez połączenia ich z pozostałymi fragmentami instalacji i centrali; (-) czynności stanowiące wykonanie zawartych umów nie skutkowały wytworzeniem rezultatu, który mógłby zostać poddany obiektywnej weryfikacji; (-) zainteresowany nie miał swobody, samodzielności w wykonywaniu zawartych umów - działał zgodnie z dostarczonymi projektami, podlegał nadzorowi brygadzysty, którego celem było zapewnienie wykonywania powierzonych mu prac z możliwie największą starannością; (-) zawarcie umów nie było uzależnione od posiadania przez zainteresowanego szczególnych, zindywidualizowanych umiejętności. Twierdzenie o oczywistej zasadności skargi, oparte na fragmentarycznym przytoczeniu ustaleń faktycznych dokonanych w tej sprawie, prowadzi w istocie do zakwestionowania oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Apelacyjny. Ocena dowodów nie może stanowić przedmiotu

kontroli kasacyjnej, w związku z czym również wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej nie ma uzasadnionych podstaw (por. art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Mając na względzie powyższe, skarżący nie wykazał, że zaskarżony wyrok jest wadliwy, a skarga oczywiście uzasadniona.

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1, art. 99 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.), oraz art. 108 § 1 - stosowanych w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.